KS. ANTONI TOMKIEWICZ
MONIKA NERLO

Studia Warmińskie
XXXII (1995)

RODZINA PODSTAWOWYM ŚRODOWISKIEM PRZYGOTOWANIA DO ŻYCIA MAŁŻEŃSKO-RODZINNEGO W ŚWIETLE PUBLIKACJI KS. PIOTRA PORĘBY

Treść: Wprowadzenie. — I. Rola rodziny w kształtowaniu osobowości dziecka do wspólnoty małżeńsko-rodzinnej. — II. Metody wychowania rodzinnego w przygotowaniu małżeńsko-rodzinnym. 1. Atmosfera wychowawcza domu rodzinnego. 2. Przykład oddziaływania osobistego rodziców. 3. Dialog wychowawczy w rodzinie. — III. Zasady wychowania w rodzinie. — IV. Środki wychowania w rodzinie. Zakończenie. — Zusammenfassung.

WPROWADZENIE

W przygotowaniu do życia małżeńsko-rodzinnego ważne jest, aby kandydaci do tego związku jeszcze przed ślubem poznali i zaakceptowali określony model małżeństwa i rodziny. W przypadku modelu katolickiego będzie on odznaczał się następującymi cechami: jedność, wyłączność, trwałość. Według nauki Kościoła wynikają one z istoty sakramentu małżeństwa, z istoty miłości oraz poszanowania godności ludzkiej. Małżeństwo jest przymierzem, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, której podstawą jest umowa pomiędzy mężczyzną a kobietą, zawarta świadomie i dobrowolnie. Takie przymierze zawierane pomiędzy ochrzczonymi uzyskało od Chrystusa rangę sakramentu. Według współczesnej teologii sakrament małżeństwa można określić następująco: *Jest nim całkowita, trwała, nierozerwalna wspólnota życia i miłości, powstała z wyrażonego wobec Kościoła, obustronnego zobowiązania, przeżywana na obraz trwałej, zbawczej wspólnoty Chrystusa z Kościołem*[1]. Zatem sakramentalność jest istotą małżeństwa chrześcijańskiego.

Przygotowanie do życia małżeńsko-rodzinnego jest bardzo ważnym elementem w procesie wychowania dziecka. Współcześnie uważa się, że ma ono być świadome, długofalowe, rozpoczynające się bardzo wcześnie, w okresie dzieciństwa. Według adhortacji *Familiaris consortio* powinno ono przebiegać w trzech etapach:

1. Przygotowanie dalsze (w rodzinie)
2. Przygotowanie bliższe (głównie na katechezie)
3. Przygotowanie bezpośrednie (poprzedzające ślub).

Kościół przypisuje największe znaczenie przygotowaniu pośredniemu, czyli dalszemu, w rodzinie, chociaż nie neguje wartości przygotowania bezpośredniego:

[1] J. Grześkowiak, Misterium małżeństwa, Poznań 1993, s. 67.

Przygotowanie bezpośrednie okazuje się uwieńczeniem długofalowego procesu wychowania i kształcenie, którego podstawy daje rodzina[2].

Zagadnieniem przygotowania do życia małżeńsko-rodzinnego zajmowano się wielokrotnie w literaturze teologicznej, psychologicznej, socjologicznej. Niewiele jest opracowań zajmujących się zagadnieniem przygotowania do życia małżeńsko-rodzinnego w aspekcie pedagogicznym. Dlatego w niniejszym artykule zajęto się wychowawczym kontekstem omawianego problemu. Ponadto ograniczono się do tzw. przygotowania dalszego, odbywającego się w rodzinie. Za interesującą uznano koncepcję ks. Piotra Poręby[3]. Autor ten ujmował bowiem problem wychowania do wspólnoty małżeńsko-rodzinnej w sposób interdyscyplinarny, w aspekcie teologiczno-pedagogiczno-psychologicznym. Obowiązek przygotowania do życia małżeńsko-rodzinnego, zdaniem ks. P. Poręby, w pierwszym rzędzie spoczywa na rodzinie. Rodzina bowiem, w której dziecko rodzi się i wzrasta, daje podstawy do kształtowania szczęśliwego związku małżeńskiego.

Podstawowym celem niniejszego artykułu jest więc ukazanie znaczenia rodziny w przygotowaniu do życia małżeńsko-rodzinnego, w świetle publikacji ks. P. Poręby.

Artykuł składa się z czterech rozdziałów. W pierwszej kolejności zostanie przedstawiona rola rodziny w kształtowaniu osobowości dziecka do przyszłej wspólnoty małżeńsko-rodzinnej. Następnie zajmiemy się: metodami, zasadami i środkami podejmowanymi w procesie wychowania w rodzinie, które odgrywają dużą rolę w przygotowaniu do wspólnoty małżeńsko-rodzinnej.

I. ROLA RODZINY W KSZTAŁTOWANIU OSOBOWOŚCI DZIECKA DO WSPÓLNOTY MAŁŻEŃSKO-RODZINNEJ

Obecnie wśród znawców zagadnień społecznych uznanie dla funkcji wychowawczej rodziny stało się powszechne. W ramach wychowania ogólnego, dokonuje się przygotowanie do życia małżeńsko-rodzinnego, którego zasadnicza część przypada na okres dzieciństwa i młodości. Prawdą jest, że prawidłowe wychowanie odebrane w domu rodzinnym staje się podwaliną szczęścia wielu małżeństw[4]. W wychowaniu do małżeństwa i rodziny najważniejszym etapem jest wychowanie rodzinne. Wszelkie działania Kościoła i szkoły mogą jedynie wspierać to wychowanie. Dzieje się tak dlatego, że rodzina jest pierwszym i niezastąpionym środowiskiem wychowawczym. Rola rodziny w przygotowaniu do życia małżeńsko-rodzinnego była podkreślana w publikacjach ks. P. Poręby.

---

[2] J. Strojnowski, Przygotowanie do małżeństwa, *Roczniki Filozoficzne* 4 (1973), s.169.

[3] Ks. Piotr Poręba, wieloletni wykładowca w Warmińskim Seminarium Duchownym w Olsztynie, urodził się w 1908 r. w Mystkowie k. Nowego Sącza. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Warszawskim, gdzie w 1960 r. obronił pracę doktorską. W 1966 r. habilitował się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, po czym w 1967 r. objął Katedrę Pedagogiki Rodziny w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL. W latach 1975-1976 pełnił funkcję dziekana Wydziału Teologicznego KUL. Zmarł w 1991 r. Jego zainteresowania naukowe koncentrowały się wokół problemów małżeństwa i rodziny oraz duszpasterstwa rodzin. Tym zagadnieniom poświęcił wiele publikacji.

[4] Por. B. Grodzicka, Przygotowanie do małżeństwa, *Przewodnik Katolicki* 21 (1961), s. 342.

Rodzina daje dziecku formację jego przyszłego życia małżeńskiego, ustawia odpowiednio jego problematykę i daje odpowiedzi na najważniejsze jego zagadnienie, a przede wszystkim dostarcza mu odpowiednich, bezpośrednich, żywych wzorów osobowych, wziętych z własnego życia[5]. Człowiek bowiem przychodzi na świat w rodzinie i jest ona jego pierwszym środowiskiem. Wychowanie stanowi podstawową funkcję (obok prokreacyjnej), jaką rodzina podejmuje wobec niego (KDK 48). Środowisko rodzinne, zdaniem ks. P. Poręby, daje człowiekowi pierwszy i naturalny zestaw bodźców uaktywniających jego rozwój[6]. Podobne stanowisko znajdujemy w literaturze psychologicznej; M. Wolicki uważa, że pomimo wpływów i ograniczeń ze strony różnych instytucji wychowawczych, rodzinie nadal przysługuje przewodnia rola w wychowaniu młodego pokolenia. Wychowanie to jest procesem kształtowania człowieka we wszystkich dziedzinach jego życia. Dlatego powinno ono mieć charakter dynamiczny i permanentny; powinno ono *ustawiać wychowanka ku przyszłości*[7]. Powinno mieć na uwadze dobre przygotowanie dziecka do podjęcia samodzielnej realizacji przyszłych obowiązków zawodowych, małżeńskich i rodzinnych. W tym sensie przygotowanie do życia małżeńsko-rodzinnego jest jednym z celów wychowania w rodzinie.

Więź rodziny z dzieckiem i jej wpływ na kształtowanie osobowości jest tak naturalna i wyłączna, że żadna inna instytucja nie zdoła jej zastąpić. *Najcenniejszą wartością, jaką rodzice obdarzają dziecko od samego początku jego istnienia, jest środowisko rodzinne. Dobra rodzina to największy dar, jaki para ludzka może ofiarować dojrzewającej istocie*[8]. W rodzinie kształtują się zasadnicze cechy, które w przyszłości mogą zadecydować o szczęśliwym życiu dziecka. Rodzina bowiem jest podstawowym środowiskiem kształtowania się postaw.

Ks. P. Poręba, odwołując się do psychologii wychowawczej, podkreśla, że rodzina bazuje na skłonnościach naśladowczych dziecka, zaś atmosfera bezpośredniości przyczynia się do skuteczności wychowania. Uformowane w takim klimacie poglądy i przyzwyczajenia dziecka mają zasadnicze znaczenie w kształtowaniu się jego późniejszych postaw[9]. Rodzina zatem wywiera wyjątkowy wpływ na dziecko.

Należy także podkreślić, iż podstawowym obowiązkiem, a jednocześnie niezbywalnym prawem rodziny jest przygotowanie swoich dzieci do życia małżeńsko-rodzinnego. Z myślą o przygotowaniu cały wysiłek uświadamiania rodziny winien iść w tym kierunku, by rodzina sama czuła odpowiedzialność do życia w małżeństwie i rodzinie. W wypowiedziach P. Poręby można zauważyć zbieżność myśli z nauczaniem Kościoła. Były one inspiracją dla powstania nowych publikacji ks. P. Poręby, w których rozwijał bardziej szczegółowo nauczanie Kościoła, podkreślając niezastąpioną rolę rodziny w przygotowaniu małżeńsko-rodzinnym. Według ks. P. Poręby: *Rodzina, nawet w swej niedoskonałej strukturze, miewa dodatni wpływ na kształtowanie psychiki dziecięcej. Jako grupa społeczna jest ona*

---

[5] P. Poręba, Współżycie pokoleń na bazie rodzinnej, Olsztyn 1981, s. 70.

[6] P. Poręba, Pedagogizacja rodziców, *SW* 6 (1969), s. 428 nn.

[7] M. Wolicki, Wychowanie religijne i moralne dziecka w rodzinie, Przemyśl 1989, s. 9.

[8] G. Matcher, Wychowanie do miłości — rodzina szkołą miłości, w: Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej (pod red. F. Adamskiego), Kraków 1984, s. 309.

[9] P. Poręba, Psychologiczne uwarunkowania życia rodzinnego, Warszawa 1981, s. 116.

pierwszym, niezastąpionym środowiskiem wychowawczym dziecka. W niej bowiem i przez nią kształtuje się postawa religijna, moralna, społeczna[10].

Jak już wcześniej podkreślaliśmy, Kościół katolicki zawsze głosił pierwszeństwo i nietykalność prawa rodziny do wychowania dzieci. Również wiele nauk szczegółowych, między innymi psychologia, pedagogika, socjologia, psychiatria, podkreśla znaczenie rodziny dla prawidłowego rozwoju osobowości i wychowania młodego człowieka. Twierdzenia głoszone przez te nauki uzasadniają słuszność poglądu, iż zasadnicze przygotowanie do życia małżeńsko-rodzinnego dokonuje się w rodzinie.

Na niezastąpioną rolę rodziny w procesie wychowania zwróciła szczególną uwagę współczesna psychologia. Zwłaszcza psychologia głębi wskazała na znaczenie wczesnego dzieciństwa dla kształtowania się osobowości człowieka. Według tych przekonań, w pierwszych miesiącach i latach życia dziecka tworzy się zrąb jego przyszłej osobowości[11]. Zatem istotną sprawą jest najkorzystniejszy wpływ wczesnych doświadczeń dziecka. Podobne stanowisko zajmuje analiza transakcyjna, podkreślająca znaczenie tzw. skryptu życiowego, którego zapis tworzy się od najwcześniejszych chwil życia dziecka[12]. Dziecko zaś należy do rodziny od początku swego istnienia. Działanie rodziny rozpoczyna się, zanim dziecko uświadomi sobie istnienie świata pozarodzinnego. Atmosfera rodziny, doznawane uczucia pozytywne lub negatywne, miłość lub obojętność, dziecko „wchłania" i odczuwa, zanim zacznie rozumieć sens słów i wydarzeń.

Zdaniem ks. P. Poręby oddziaływanie rodziny na dziecko w najwcześniejszym okresie życia pozostawia w jego psychice niezatarty ślad: *Jedność struktury rodzinnej, jakość uczuciowa są podstawowymi czynnikami środowiskowymi i wychowawczymi kształtującymi początki osobowości, początki ważne, o charakterze decydującym o przyszłym rozwoju dziecka*[13].

Oddziaływanie domu rodzinnego odgrywa także dużą rolę w przygotowaniu małżeńsko-rodzinnym. Mamy tu bowiem do czynienia z tzw. prawem wyrównania uczuć, bowiem im więcej miłości, bezpieczeństwa, akceptacji, serdeczności otrzymało dziecko w domu rodzinnym, tym łatwiej będzie mu obdarzać podobnymi uczuciami innych ludzi, w tym także partnera przyszłego związku małżeńskiego. Człowiek taki może charakteryzować się większą odpowiedzialnością i dojrzałą osobowością. W sytuacji przeciwnej, tzn. gdy podstawowe potrzeby dziecka (potrzeba przynależności, bezpieczeństwa, miłości, akceptacji, poczucia własnej wartości, więzi) nie zostały zaspokojone w rodzinie w okresie wczesnego dzieciństwa, wówczas jednostka taka będzie wciąż nienasycona w swoich potrzebach, będzie nastawiona bardziej na branie niż na dawanie. Stan ten w języku analizy transakcyjnej określany jest jako głód „głasków". W innych kierunkach współczesnej psychologii znajdujemy podobne stanowiska. Zdaniem Karen Horney, u człowieka o nie zaspokojonych potrzebach w dzieciństwie, może dojść do wytworzenia

---

[10] P. Poręba, Pedagogizacja rodziców, j.w., s. 449.

[11] S. Styrna, j.w., s. 117.

[12] R. Rogoll, Aby być sobą. Wprowadzenie do analizy transakcyjnej, Warszawa 1989, s. 77-119.

[13] P. Poręba, Jedność, spoistość, trwałość struktury rodzinnej w procesie wychowawczym, *SW* 5 (1968), s. 529-583.

się wielu potrzeb neurotycznych, które staną się przeszkodą w budowaniu szczęśliwego związku małżeńsko-rodzinnego[14].

Widzimy zatem, że rodzina w sposób bezpośredni i pośredni kształtuje osobowość dziecka. *W rodzinie bowiem dziecko nabywa umiejętności dojrzałego widzenia otaczającej go rzeczywistości, w tym także rzeczywistości małżeńsko-rodzinnej. Dzieciństwo jest okresem ważnym dla człowieka. Dlatego w szeroko rozumianym przygotowaniu do życia w małżeństwie i w rodzinie nie można tego okresu pominąć*[15].

Inni przedstawiciele psychologii podobnie podkreślają znaczenie wychowawczego oddziaływania rodziny. Zdaniem E. Hurlock, dom rodzinny stanowi centrum przekazywania wartości etycznych, jest szkołą charakterów, źródłem zaspokajania podstawowych potrzeb psychicznych. Większość odchyleń w zachowaniu dziecka można tłumaczyć zaburzeniami stosunków rodzinnych[16].

Wyraźną ewolucję w kierunku waloryzacji wychowawczej roli rodziny i podkreślenia jej znaczenia w przygotowaniu do życia małżeńsko-rodzinnego przeszła socjologia. W świetle badań powojennych (T. Parsonsa i R. Balesa)[17] funkcja wychowawcza rodziny w warunkach nowoczesnej cywilizacji nie tylko nie zanika, lecz nawet podlega intensyfikacji. W tym duchu pisze także prof. J. Szczepański, który uszczegółowiając wypowiedzi ks. P. Poręby, podkreśla decydującą rolę rodziny w wychowaniu młodego pokolenia, stwierdza on, że: *Jakość i rodzaj stosunków panujących w rodzinie, atmosfera wzajemnych oddziaływań, swoista subkultura środowiska rodzinnego mają doniosły wpływ na proces socjalizacji, na kształtowanie wyobraźni dziecka o stosunkach międzyludzkich, na jego postawy, czyli kształtowanie się osobowości*[18].

Z punktu widzenia nauk społecznych, podobnie twierdzi się, że rodzina jako wspólnota życia stanowi niejako przestrzeń, w obrębie której dokonuje się wychowanie. Źródłem tego procesu jest realizacja wspólnego życia, w toku codziennych sytuacji przez współuczestnictwo i współdziałanie[19].

Ze względu na wyżej opisaną specyfikę procesu wychowawczego, który dokonuje się w rodzinie, należy stwierdzić, że jest ona instytucją niezastąpioną w kształtowaniu osobowości dziecka.

Podsumowując należy podkreślić, że przygotowanie dalsze do małżeństwa winno być świadomym i systematycznym działaniem wychowawczym, rozpoczynającym się od wczesnego dzieciństwa w rodzinie. Przygotowanie w niej polega na kształtowaniu ideału miłości małżeńskiej i rodzinnej, ukazywaniu prawidłowego wzorca rodziny. W dalszej części artykułu zastanowimy się nad sposobem przygotowania do życia małżeńsko-rodzinnego. W tej części opiszemy metody, zasady i środki wychowania rodzinnego.

---

[14] K. Horney, Neurotyczna osobowość naszych czasów, Poznań 1993.

[15] E. Sujak, Fazy rozwoju miłości ludzkiej. Konspekty i konferencje dla prowadzących zajęcia z młodzieżą przygotowującą się do małżeństwa i życia rodzinnego, Przemyśl 1982, s. 36-38.

[16] E. Hurlock, Rozwój dziecka, Warszawa 1960, s. 609.

[17] J. Ozdowski, Rola rodziny w wychowaniu młodzieży, *Zeszyty Naukowe KUL* 3 (1969), s. 30.

[18] J. Szczepański, Zagadnienia socjologii współczesnej, Warszawa 1965, s.49.

[19] T. Kukołowicz, Rodzina wychowuje, *Ateneum Kapłańskie* 375 (1975), s. 84-85.

II. METODY WYCHOWANIA RODZINNEGO W PRZYGOTOWANIU MAŁŻEŃSKO-RODZINNYM

Pojęcie metoda utożsamiane jest nierzadko ze sposobem postępowania. Podobnie w potocznym rozumieniu metoda wychowania w rodzinie określana jest jako pewien sposób oddziaływania na dziecko. Dlatego termin metoda dość często odnoszony bywa do wszelkiego rodzaju dowolnych sposobów postępowania. Tymczasem trzeba podkreślić, że chociaż każda metoda jest jakimś sposobem działania, to nie każdy sposób działania jest metodą. Wyjaśnia T. Kotarbiński, który twierdzi, że *Metoda tym różni się od sposobu, że przez metodę rozumie się zwykle sposób z góry określany dla zastosowania go w licznych, podobnych przypadkach. Pojęcie metody wiąże się nierozerwalnie z pojęciem planu, to zaś z pojęciem celu działania*[20].

Czym różni się pojęcie metody od sposobu, jeszcze wyraźniej odróżnił ten sam autor. Twierdzi on, że w metodzie musi występować intencja zastosowania określonego sposobu działania, ze świadomością jego zastosowania[21]. Przez metodę wychowania będziemy zatem rozumieć: *Określony i celowo zorganizowany sposób działania, zarówno tego, kto proces wychowania organizuje, jak i wychowanka, który temu procesowi podlega, a przy tym u wychowawcy jest świadomość możliwości zastosowania planu*[22]. Liczni autorzy podają różne klasyfikacje metod wychowania. Według M. Ziemskiej do najważniejszych metod należą: *metoda kary i nagrody, organizowania warunków wychowania, racjonalnej opieki, konsekwentnego postępowania i racjonalnych wymagań*[23]. W innej klasyfikacji dokonanej przez H. Muszyńskiego można wymienić następujące metody wychowania: *metodę wpływu osobistego, metodę wpływu sytuacyjnego, metodę organizowania środowiska wychowawczego i metodę samowychowania*[24].

Według ks. P. Poręby sposoby, czyli metody, według których czynności wychowawcze w rodzinie, mogą odnieść skutek, mają potrójny charakter: zapobiegawczy, pobudzający, leczniczy. Stąd też — zdaniem autora — możemy wyróżnić potrójną metodę wychowania.

— Metoda zapobiegawcza, czyli profilaktyczna, ma chronić dziecko przed złymi wpływami postępowania. Polega ona na usuwaniu niepożądanych sytuacji. Metoda ta kieruje postępowaniem dziecka. Uświadamia ona, co jest dobre i co złe, oraz zmierza do tego, aby dziecko umiało kontrolować swoje zachowania.

— Metoda pobudzająca — pobudza zainteresowania dziecka w kierunku pożądanym. Wyszukuje się dobre cechy dziecka i te pobudza, wzmacnia, a tym samym osłabia złe, niepożądane, nie pozwalając im się rozwinąć.

— Metoda lecznicza — ma za zadanie usunąć zło w wychowanku i prostować jego postawy społeczne i moralne. Niezmiernie ważne jest tu odkrycie źródła zła. Ponadto wychowanek nie powinien być pozbawiony nadziei, że może powstać

---

[20] T. Kotarbiński, Czyn, w: Wybór pism, t. I, Warszawa 1957, s. 430.

[21] T. Kotarbiński, O pojęciu metody, *Zeszyty Wydziału Filozoficznego UJ* 1957, s. 709.

[22] M. Ziemska, Rodzina i dziecko, Warszawa 1986, s. 324.

[23] Tamże, s. 325.

[24] H. Muszyński, Metody wychowania moralnego, w: Pedagogika (pod red. M. Godlewskiego), Warszawa 1974, s. 318-331.

i zwyciężyć. *Brak ufności w zwycięstwo jest pierwszym krokiem do uległości wobec zła. Metoda lecznicza w pierwszym rzędzie winna obudzać tego rodzaju ufność w dziecku*[25].

W niniejszym artykule zastanowimy się jedynie nad stosowanymi w rodzinie metodami, które w sposób szczególny służą przygotowaniu dzieci i młodzieży do życia małżeńsko-rodzinnego. Metod wychowawczych może być wiele, gdyż każdy rodzic ma liczne doświadczenia i inne sposoby oddziaływania w procesie wychowania. Dlatego zanim przejdziemy do omówienia poszczególnych metod, zastanowimy się nad uwarunkowaniami metod wychowawczych w rodzinie. Wśród owych warunków „dobrej metody" ks. P. Poręba wymienia następujące:

1. Metoda winna uwzględniać możliwości dziecka w danym okresie rozwoju.

2. Wychowawca ma oddziaływać pozytywnie i wyzwalająco na aktywność dziecka.

3. Trzeba zapobiegać złu przez czynienie dobra. Zatem z metodą pozytywną łączy się metoda zapobiegająca.

4. Dziecku należy wyjaśnić sprawczość jego czynów.

5. Żadna metoda nie jest skuteczna, jeśli nie jest poparta przykładem.[26]

Opisane powyżej warunki stosowania właściwej metody, choć same nie są metodami w ścisłym sensie, to jednak ich obecność w wychowaniu warunkuje jej skuteczność. Należałoby jeszcze wspomnieć, że wśród dokonanych przez pedagogów klasyfikacji metod wychowania wymienia się dwa główne rodzaje: metodę oddziaływania bezpośredniego i pośredniego.

— Metody oddziaływania bezpośredniego to te metody, które są realizowane w bezpośrednim kontakcie wychowawcy z wychowankiem. Podstawowym warunkiem skuteczności stosowania tych metod jest przede wszystkim autorytet wychowawcy oraz szczera, swobodna atmosfera zaufania. Do omawianej grupy metod należą: metoda wyjaśniania i przekonywania, sugestii i perswazji, nagrody i kary, prowadzenia rozmów.

— Metody oddziaływania pośredniego polegają na takim celowym organizowaniu warunków i sposobów życia dziecka, aby jego przeżycia, reakcje, zachowania, doświadczenia przybliżyły wychowanka do tego, co stanowi cele wychowawcze i przyczyniły się do właściwego rozwoju jego osobowości. Wśród najważniejszych metod tego typu należy wymienić metodę przykładu, atmosfery wychowawczej i dialogu[27].

Z metodą oddziaływania bezpośredniego i pośredniego wiąże się klasyfikacja podana przez L. Jeleńską. Autorka ta twierdzi, że podstawową metodą wychowawczą jest wpływ: świadomy, nieuświadamiany i działanie pośrednie[28]. Metoda ta zasługuje na szczególne podkreślenie, bowiem często jest stosowana w rodzinach. W przygotowaniu do życia małżeńsko-rodzinnego w rodzinie dużą rolę odgrywa wpływ podświadomy i pośredni, oddziałujący przez atmosferę domu rodzinnego, wzajemne odnoszenie się rodziców do siebie oraz ich przykład.

---

[25] P. Poręba, Dziecko — Środowisko — Wychowawca w procesie wychowania religijno-moralnego, *SW* 2 (1965), s. 482-483.

[26] P. Poręba, Pedagogizacja rodziców, j.w., s. 459-461.

[27] M. Ziemska, j.w., s. 326.

[28] Por. T. Kukołowicz, Wykłady z teorii wychowania w roku akademickim 1991/92 na KUL, wykład z dnia 11.04.1991 (mps).

Wśród metod oddziałujących pośrednio na dziecko jest sama obecność rodziców, nie tyle fizyczna co stała gotowość do interesowania się problemami dziecka. Jeśli dziecko wzrasta w takiej atmosferze domu rodzinnego, ma większą szansę na ukształtowanie dojrzałej osobowości, zdolnej do życia wspólnotowego.

Z powyższych twierdzeń wynika, że: *wpływ rodziny na dziecko może być częściowo niezamierzony i nieświadomy, częściowo zaś zamierzony. Chociaż oddziaływanie rodziny zmierza w sposób świadomy i celowy do kształtowania osobowości dziecka, to nie zawsze odgrywa ono decydującą rolę. Nierzadko dominuje właśnie ów nie zamierzony i nieświadomie wywierany wpływ środowiska rodzinnego*[29]. Podobnie niektóre metody wychowawcze stosowane w rodzinie są świadome i refleksyjne, ale wiele oddziaływań jest nieświadomych i te często mają największą moc wychowawczą. One też mają duże znaczenie w przygotowaniu małżeńsko-rodzinnym w rodzinie. Do takich metod należą:

— Atmosfera wychowawcza domu rodzinnego
— Przykład oddziaływania osobistego rodziców
— Dialog wychowawczy w rodzinie.

1. Atmosfera wychowawcza domu rodzinnego

Dom rodzinny poprzez swoją atmosferę jest szkołą wychowania do małżeństwa. Warto zastanowić się nad uściśleniem pojęcia atmosfera wychowawcza. W publikacjach ks. P. Poręby wielokrotnie pojawia się to zagadnienie. Autor twierdzi, iż sam wyraz „atmosfera" jest wzięty z atmosfery ziemskiej, warunkującej istnienie i życie na ziemi. Wskazuje, że prawidłowy proces wychowania oraz proces rozwoju osobowości dziecka musi znaleźć odpowiednie warunki w otoczeniu. Na atmosferę wychowawczą składają się stosunki emocjonalne wokół dziecka, dominujący nastrój uczuciowy i sposób wzajemnego reagowania osób z najbliższego otoczenia. *Atmosfera wychowawcza jest zatem wypadkową stosunków międzyosobowych i pozaosobowych (bytowych) w środowisku wychowawczym, niosących odpowiedni ładunek emocjonalny. W dużej mierze jest ona sprawą uczuć wynikających ze wzajemnych odniesień oraz ze stosunków życzliwości, przychylności i miłości. W braku tychże wytwarza się atmosfera obojętności, a nawet wrogości*[30].

Atmosfera wychowawcza ma zatem duży wpływ na proces wychowania. Pogodna, życzliwa, tolerancyjna atmosfera ułatwia proces uspołecznienia dziecka, ukształtowania odpowiednich postaw religijnych, moralnych i społecznych. W atmosferze życzliwości dziecko łatwiej przyjmuje nakazy i zakazy, łatwiej interioryzuje wzory, z którymi łączy go pozytywna więź uczuciowa. Atmosfera wychowawcza ma decydujące znaczenie dla kształtowania się dojrzałej miłości, ofiarności, poszanowania godności drugiego człowieka, właściwych postaw rodzi-

---

[29] H. Filipczuk, Struktura wychowawcza rodziny, *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze* 2 (1963), s. 18.

[30] P. Poręba, Atmosfera wychowawcza, *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL* 18 (1969), s. 56.

cielskich, a więc tych wszystkich cech, które będą odgrywać dużą rolę w przyszłym związku małżeńsko-rodzinnym.

W przygotowaniu do tego związku na szczególną uwagę zasługuje atmosfera wychowawcza domu rodzinnego, którą określamy jako: *Wypadkową stosunków międzyosobowych w rodzinie, opartych przede wszystkim na naturalnej więzi miłości, łączącej rodziców ze sobą, ich dzieci i rodzeństwo. Z tego naturalnego podłoża uczuciowego, mającego charakter dodatni, rodzi się poczucie odpowiedzialności wśród członków rodziny za jej całość, jak i za dobro każdego z nich. Taka atmosfera winna być wzorem dla każdej instytucji wychowawczej*[31]. Wszyscy członkowie rodziny, a zwłaszcza rodzice, stwarzają atmosferę wychowawczą domu, leżącą u podstaw wychowania dziecka. Oznaką właściwej atmosfery jest to, że wszystkie osoby z kręgu rodzinnego chętnie ze sobą przebywają, są dla siebie życzliwe, otwarte, darzą się wzajemnym zaufaniem.

W rodzinie bowiem powstaje cały splot więzi uczuciowych, łączących wszystkich członków, a przede wszystkim samych rodziców, a następnie rodziców i dzieci. Istnienie prawdziwych więzi miłości, szacunku, zaufania, zrozumienia i pomocy między rodzicami daje dobrą podstawę do ich oddziaływań wychowawczych. Miłość między małżonkami wpływa na równowagę psychiczną partnerów, na ich spokój i bezpieczeństwo. W ten sposób kochający się małżonkowie-rodzice stwarzają pomyślną atmosferę wychowawczą dla rozwoju dziecka. Udane małżeństwo, powiązane więzią miłości, daje dobre podstawy udanemu procesowi kształtowania dojrzałości u dziecka i rzutuje na pomyślny rozwój jego osobowości. Zaś prawidłowe stosunki między małżonkami uwarunkowane są: cechami ich osobowości, postawami moralnymi i społecznymi, kulturą pedagogiczną w stosowaniu metod i środków wychowawczych, sprawami bytowymi, a także wypadkami losowymi najbliższego otoczenia[32].

Z powyższych twierdzeń wynika, że znaczącą role przy tworzeniu atmosfery wychowawczej odgrywają stosunki wewnątrzrodzinne. Według ks. P. Poręby rodzina, w której stosunki wewnątrzrodzinne są życzliwe, szczere i sprawiedliwe, staje się źródłem satysfakcji emocjonalnych[33]. Wzajemne odniesienia, cały splot więzi uczuciowych łączących członków rodziny, są zasadniczymi elementami, składającymi się na atmosferę wychowawczą domu rodzinnego. Atmosfera ta kształtuje dziecko w sposób nie zamierzony. Dziecko instynktownie wyczuwa miłość, życzliwość, bezpieczeństwo, względnie napięcia, lęki, konflikty.

Zatem, jak już wcześniej zaznaczono, atmosfera wychowawcza ma bardzo dużą moc oddziaływania. Bowiem mechanizm wychowania rodzinnego jest co najmniej dwustronny. Rodzice dokonują wobec dziecka pewnych intencjonalnych zabiegów wychowawczych. Niezależnie od powyższego procesu dokonuje się wychowanie przez grupę rodzinną i atmosferę wychowawczą, którą stwarza rodzina. *Współcześnie coraz częściej stwierdza się, że do dziecka w małym stopniu trafiają zabiegi*

---

[31] Por. M. R y ś, Rola rodziny w przygotowaniu do życia w małżeństwie i rodzinie, *Z pomocą rodzinie* 2 (1992), s. 85-86.

[32] Por. P. P o r ę b a, Pedagogizacja rodziców, j.w., s. 439.

[33] Por. P. P o r ę b a, Rodzina środowiskiem wychowawczym, *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL* 16 (1967), s. 163.

wychowawcze, a o wiele bardziej atmosfera środowiska rodzinnego, która w sposób mało uchwytny kształtuje poglądy, postawy, przekonania[34].

Pozytywna atmosfera rodzinna zapewnia wszystkim członkom tej wspólnoty życie w poczuciu bezpieczeństwa i miłości, że jest się akceptowanym członkiem rodziny. Dziecko wychowane w takiej pozytywnej atmosferze ma dobre podstawy przy zakładaniu przyszłego związku małżeńsko-rodzinnego, bowiem otrzymało to wszystko, co pozwalało mu zaspokoić swoje najistotniejsze potrzeby emocjonalne.

Dlatego atmosfera wychowawcza jest tak ważna w przygotowaniu rodzinnym, bowiem, jak podkreśla ks. P. Poręba: *rzutuje ona nie tylko na dobro i szczęście samych małżonków-rodziców, ale na całe życie rodzinne i na przyszłe szczęście małżeństw, które założą ich dzieci*[35].

Na podstawie powyższych stwierdzeń można wyciągnąć wnioski, że atmosfera domu rodzinnego należy do metod wychowania, które wywierają bardzo silny wpływ na dziecko. Czynnik ten ma kluczowe znaczenie w przygotowaniu do życia małżeńsko-rodzinnego. Ks. P. Poręba zwraca uwagę, że na atmosferę domu rodzinnego w głównej mierze wpływają małżonkowie-rodzice, przez wzajemne odniesienia do siebie i do dzieci.

2. Przykład oddziaływania osobistego rodziców

Przykład rodziców jest jedną z najskuteczniejszych metod wychowania w rodzinie. Stosowanie w wychowaniu metody przykładu i wzoru można określić jako *przemyślane i celowe tworzenie warunków dla oddziaływania na wychowanka właściwych wzorów zachowania i reagowania*[36]. Własny przykład rodziców, ich sposób zachowania się, wzajemne odnoszenie się do siebie, ich stosunek do dzieci i innych członków rodziny, stosunek do obowiązków, osobista kultura życia codziennego, mają duże znaczenie w wychowaniu dziecka. Przykład małżonków-rodziców wpływa bowiem na kształtowanie się postawy miłości dojrzałej u dziecka, jest dla niego wzorem przyszłych ról małżeńskich i rodzicielskich, pomaga w dojrzewaniu do odpowiedzialności i samodzielności.

Współczesna psychologia zwraca uwagę na to, że *wzajemne odnoszenie się rodziców do siebie jest wzorem kontaktów między mężem a żoną; dlatego badania wykazują znaczne podobieństwo pod względem zadowolenia z małżeństwa między rodzicami a ich dziećmi. Powoduje to pewnego rodzaju dziedziczenie społeczne szczęścia małżeńskiego*[37].

Ks. P. Poręba wielokrotnie podkreśla, iż podobnie jak atmosfera domu rodzinnego, tak również przykład rodziców odznacza się bardzo dużą siłą oddziaływania, bowiem: *największą siłą w wychowaniu jest świadectwo życia; autentyczność wartości gwarantuje ranga tej wartości w życiu wychowującego. Dlatego to, co*

---

[34] S. Styrna, j.w., s. 123.

[35] P. Poręba, Więź we współczesnej rodzinie polskiej jako przedmiot zabiegów duszpasterskich, w: Z zagadnień kultury chrześcijańskiej (pr. zbiorowa), Lublin 1973, s. 622.

[36] M. Ziemska, j.w.,. s. 346.

[37] M. Braun-Gałkowska, Przygotowanie do małżeństwa i rodziny, w: Familiaris Consortio Jana Pawła II. Tekst i komentarze (pod red. T. Styczniа), Lublin 1987, s. 183.

rzeczywiste, autentyczne w życiu, udziela się o wiele bardziej, aniżeli to, co mieści się w programie wychowania[38]. W wychowaniu rodzinnym przykład ma niejednokrotnie większe znaczenie niż słowa, ponieważ: *rodzice wychowują nie tylko wtedy, kiedy mówią do dziecka i informują jak ma postępować, co raczej swoim przykładem. Ważne jest również, jak sami postępują, jak się odnoszą do siebie i do dziecka*[39].

Ponadto w rodzinie ważne są stosunki między dzieckiem a matką i dzieckiem a ojcem, ale także stosunki między rodzicami. Niewłaściwe relacje pomiędzy rodzicami, pomimo że mogą być przemilczane w rozmowach, są jednak spostrzegane przez dziecko. Łatwo zauważa ono, że pod pozorami zgody i harmonii ukrywane jest niezadowolenie rodziców, ujawniające się jednak w ich gestach i mimice.

Przykład rodziców, ich zachowanie się, postępowanie w codziennych sytuacjach życiowych, zdaniem ks. P. Poręby tworzy w dziecku zespół wzorów, które utrwalają się i zachowują w pamięci jako obraz przyszłej rodziny. *Sama informacja w wychowaniu rodzinnym jest zaledwie jednym z jego elementów, wśród których najważniejsze jest doświadczenie zebrane w ciągu procesu wychowawczego. Jeśli chodzi o przygotowanie dziecka do małżeństwa, w rodzinie, to wezmą tu udział nie tyle dawane mu wskazówki ze strony rodziców, co raczej zachowanie się i postępowanie względem siebie oraz ich małżeńskie postawy. W ten sposób dziecko kształtuje w sobie pewien obraz małżeństwa zbliżony do prawdy*[40].

Oddziaływanie rodziców na dziecko metodą wpływu osobistego ma również duże znaczenie dla uczenia się przyszłych ról małżeńskich i rodzinnych. Matka i ojciec stanowią dla dziecka model mężczyzny i kobiety, jako że właśnie z nimi jest ono przez długi czas najsilniej związane emocjonalnie. Dziecko, żeby weszło w świat, musi mieć wzór świata dwupłciowego. W tym świecie dziecko musi określić siebie przez identyfikację ze swoją płcią. Obraz rodzica płci odmiennej stanowi wzór partnera, natomiast obraz rodzica tej samej płci staje się wzorem zachowań charakterystycznych dla płci własnej.

Ks. P. Poręba podkreśla, że: *w procesie wychowania rodzinnego chłopiec uczy się swojej przyszłej roli męskiej naśladując ojca, a dziewczynka w roli kobiecej naśladując matkę. Decydującym zatem czynnikiem jest tutaj przykład. Wzory oglądane w rodzinie są bardzo ważne dla przyszłego zachowania się dziecka w stosunkach małżeńskich i rodzinnych. Mogą one pomagać w przyszłym współżyciu bądź je utrudniać*[41]. Przykład rodziców, ich pożycia małżeńskiego, postępowania i współdziałania ze sobą, wywiera istotny wpływ na kształtowanie się wzoru przyszłego postępowania w małżeństwie, a także na kształtowanie się wzoru miłości małżeńskiej.

Według pedagogiki katolickiej do miłości małżeńskiej zdolny jest tylko człowiek integralnie wychowany. Dlatego od rodziców wymaga się, aby w ramach wychowania ogólnego nie zaniedbywali pośredniego wychowania do miłości

---

[38] E. Sujak, Wychowanie do życia w rodzinie, *Tygodnik Powszechny* 49 (1967), s. 1.
[39] P. Poręba, Pedagogizacja rodziców, j.w., s. 437.
[40] P. Poręba, Psychologiczne uwarunkowania życia małżeńskiego, Lublin 1977, s. 75.
[41] Tamże, s. 90.

małżeńskiej. Istotne są tu postawy rodzicielskie i wychowawcze. Rodzice żyjący w zgodzie, okazujący sobie uczucia wzajemnego przywiązania, szacunku, świadczący sobie gesty życzliwości i pomocy, są najlepszym przykładem wychowawczym. Ich wzajemna miłość stanowi pozytywną szkołę przygotowania do miłości małżeńskiej i rodzicielskiej. *Trzeba podkreślić, że najlepszym sposobem przedstawiania dzieciom, czym jest miłość, jest przykład dawany przez rodziców. Stanowi on decydujący czynnik utrwalania w dziecku postaw skłaniających do traktowania małżeństwa jako instytucji opierającej się na wzajemnej miłości małżonków*[42].

Oddziaływanie rodziców przez przykład bazuje na mechanizmie naśladownictwa. Współczesna wiedza psychologiczna coraz bardziej przekonująco przedstawia wpływ naśladownictwa, czyli tzw. społecznego uczenia się, na kształtowanie się osobowości dzieci i młodzieży.

Naśladownictwo to poszerza się o tzw. modelowanie. Polega ono nie tylko na zewnętrznym przyjmowaniu tego, co robi model, ale powoduje przyjęcie jego motywacji i dostosowanie swego zachowania do nowej, odmiennej sytuacji[43]. Już bardzo wcześnie naśladownictwo i modelowanie stanowi bardzo ważny czynnik wychowawczy, szczególnie zaś ważne są wzory, z którymi dziecko jest emocjonalnie związane. Dzieci obserwują swoich rodziców, naśladując ich postępowanie, uczą się od nich najczęściej gestów miłości, zdolności liczenia się z potrzebami innych, przyjmują ich sposoby oceniania i wartościowania.

Rodzice, obdarzając dziecko miłością, spełniają pierwszy i elementarny warunek wychowania do miłości; bowiem, aby człowiek umiał kochać, musi być najpierw kochanym. Umiejętność kochania zależy przede wszystkim od tego, czy i jaką miłością człowiek został obdarzony w dzieciństwie. *Jeżeli pożycie ich rodziców układało się harmonijnie, dziecko w przyszłości będzie szukało takiego życiowego partnera, z którym będzie mogło powtórzyć ten szczęśliwy układ, jaki zaobserwowało w domu. Prawdopodobnie w wyborze przyszłego partnera zwróci uwagę na to, aby cechy przyszłego małżonka były zbliżone do tych, jakimi odznaczał się jego rodzic*[44].

Wszystko to podkreśla wagę pozytywnych wzorów w rodzinie. Każdy członek rodziny: rodzice, rodzeństwo, dziadkowie, wywiera wpływ na dziecko, jednak wydaje się, iż najsilniej wychowawczo oddziaływują matka i ojciec (jeśli są osobami znaczącymi dla dziecka). Okazuje się, że zarówno interakcje matki z dzieckiem jak i ojca są dziś bardzo potrzebne w wychowaniu dziecka, a brak jednego z rodziców jest źródłem rozlicznych trudności. Społeczność rodzinną tworzą bowiem na równi ojciec i matka, ale każde w odmienny sposób. Matka z natury nastawiona jest na macierzyństwo i w ten sposób realizuje swoje rodzicielskie powołanie. Kobieta staje się matką w chwili poczęcia dziecka, ale jej nastawienie na przekazywanie życia musi zaistnieć wcześniej. Pozwala jej to traktować odpowiedzialnie swoje macierzyństwo, wybrać optymalny czas na poczęcie dziecka i w pełni je akceptować. Dlatego przyszła matka powinna być do tej roli odpowiednio przygotowana.

---

[42] Cz. Czapów, Rodzina a wychowanie, Warszawa 1968, s. 83.

[43] Por. G. Malcher, j.w., s. 315.

[44] K. Godorowski, Konflikty małżeńskie i zapobieganie im, w: Erotyka w aspekcie zdrowia psychicznego (pod red. M. Grzywak-Kaczyńskiej), Warszawa 1977, s. 116-130.

Badania stosunków rodzinnych dowodzą, że czynnikiem stale decydującym i oddziałującym w rodzinie jest miłość matki i jej przykład[45]. Przez swoją miłość matka uczy dziecko, czym jest miłość, na czym polega jej wartość i wychowuje do niej swoim przykładem, stylem życia, służebną postawą; uczy bezinteresowności, otwartości, służenia sprawom ludzkim.

Rozwój wspólnoty rodzinnej zależy nie tylko od obecności w niej matki, ale również od realizowania swojej funkcji wychowawczej przez ojca. Ojciec wywiera na dziecko podwójny wpływ: zamierzony i nie zamierzony. Nie zamierzone oddziaływanie ojca na dziecko to oddziaływanie własną osobowością znamionującą autorytet, znaczenie, wolę walki i osiągnięć. Im mocniejsza, bardziej zdecydowana, a jednocześnie pozytywna osobowość ojca, tym silniejszy wpływ wywiera on na dziecko.

Zamierzony wpływ wychowawczy ojca to przede wszystkim pomoc, jakiej udziela on dziecku w odkrywaniu świata poza domem rodzinnym. Ojciec uczy dziecko orientować się w różnych układach międzyludzkich, w prawach, obowiązkach i normach regulujących życie ludzkie. W życiu rodzinnym ojciec reprezentuje czynnik wymagań, dyscypliny, nakazów i zakazów. On żąda odpowiedzialności, obowiązkowości i sumienności w wypełnianiu wymagań. Ojciec uczy również dziecko panowania nad sobą, kontrolowania swoich odruchów i reakcji. Przez takie wychowanie ojciec przyczynia się do kształtowania w dziecku takich cech, jak: odwaga, poczucie odpowiedzialności i obowiązkowości, wytrwałości i cierpliwości, które mają bardzo duże znaczenie we współżyciu z drugim człowiekiem, zwłaszcza w związku małżeńskim. W ten sposób ojciec przygotowuje swoje dzieci do życia małżeńsko-rodzinnego.

Podsumowując należy, zgodnie z myślą ks. P. Poręby, stwierdzić, iż wychowanie i przygotowanie do małżeństwa i rodziny jest obowiązkiem obojga rodziców. Proces ten zależy przede wszystkim od międzyosobowych interakcji panujących w rodzinie. Oddziaływanie rodziców przez przykład zależy w głównej mierze od wzajemnych odniesień do siebie małżonków oraz ich odniesień do dzieci. Owe wzajemne interakcje kształtują się na zasadach wzajemnej komunikacji członków rodziny. To zaś będzie przedmiotem dalszej części artykułu, gdzie zastanowimy się nad dialogiem jako metodą wychowawczą rodziny.

3. Dialog wychowawczy w rodzinie

Współcześnie coraz częściej podkreśla się potrzebę uwzględnienia dialogu w przygotowaniu małżeńsko-rodzinnym. Pojawienie się pojęcia dialogu w pedagogice wiąże się z oddziaływaniem współczesnych prądów filozoficznych, w tym w szczególny sposób filozofii Martina Bubera[46]. Poglądy M. Bubera stały się inspiracją do poszukiwań teoretycznych i praktycznych w pedagogice.

W krajowym piśmiennictwie szczególne miejsce przypada twórczości ks. J. Tarnowskiego. Proponuje on własną koncepcję dialogu, według której dialog może

[45] H. Filipczuk, j.w., s. 19.

[46] M. Buber, Dialog, *Novum* 4 (1981), s. 71-74. Tenże, Człowiek z człowiekiem, *W drodze* 6 (1981), s. 94.

być metodą, procesem, postawą. W niniejszym opracowaniu zajmiemy się rozumieniem dialogu jako metody. Czym jest dialog-metoda, wyjaśnia J. Tarnowski w następujący sposób: *Metoda dialogu to sposób komunikacji między ludźmi, w której rozmawiają oni ze sobą, jak też używają innych środków, w celu wzajemnego zrozumienia się, zbliżenia i współdziałania*[47].

W wychowaniu rodzinnym istnieje wiele sytuacji, gdzie rodzice prowadzą dialog ze swoimi dziećmi. Może on przybrać formę dyskusji, rozmowy, wspólnego rozwiązywania problemów. Jednakże dialogu nie można utożsamiać ze zwykłą rozmową czy dyskusją. Jak stwierdza J. Lacroix: *Znakiem szczególnym dialogu jest to, że słucha on równie dobrze, a nawet lepiej niż mówi*[48]. Słowo spełnia doniosłą rolę w dialogu, o ile służy komunikacji między osobami, jeśli pomaga wyjść z własnego "ja" i skierować się ku drugiemu.

W wychowaniu rodzinnym ma miejsce dialog wychowawczy rozumiany jako: *dialog, w którym udział bierze osoba mająca świadomość swojej wychowawczej funkcji i wynikającej stąd odpowiedzialności za partnera. Ma on miejsce wtedy, gdy ktoś uczestniczy w nim jako wychowawca, tzn. przyjmuje pozycję wychowującego. Według tego ujęcia każdy dialog wychowującego z wychowankiem (ojca z synem, nauczyciela z uczniem) jest dialogiem wychowawczym. Procesowi dialogu zawsze towarzyszy zamierzony lub niezamierzony proces wychowawczy i jest on wychowaniem przez dialog*[49].

Koncepcja dialogowego przygotowania do życia w rodzinie odnosi się nie tylko do kursów przedmałżeńskich, prowadzonych w ramach przygotowania bezpośredniego, ale również do przygotowania dalszego odbywającego się w rodzinie. Zakładając, że najwłaściwszym sposobem komunikacji interpersonalnej jest dialog, powinno się ukazywać jego rolę na płaszczyźnie kontaktów małżeńsko-rodzinnych. Ks. P. Poręba podkreślał dużą rolę tej metody wychowawczej w przygotowaniu małżeńsko-rodzinnym. Współczesna pedagogika podobnie twierdzi, iż dialog wychowawczy rodziców z dzieckiem jest bardzo ważną metodą wychowawczą. Zaczyna się on dość wcześnie, zanim jeszcze dziecko się narodzi. Wówczas bardzo ważną rolę odgrywa nastawienie emocjonalne do dziecka. Dziecko jest od najwcześniejszych chwil życia w specjalnym dialogu z rodzicami. Można go określić jako dialog doznawania opieki. W miarę dorastania i rozwoju mowy dialog wzbogaca się o warstwę słowa.

Z powyższych twierdzeń wynika, że dialog wychowawczy rodziców z dziećmi ma bardzo różny charakter i zmienia się wraz z wiekiem rozwojowym dziecka. Skuteczność dialogu zależy przede wszystkim od właściwego rozeznania potrzeb dziecka w danym wieku.

Istotną rolę w dialogu spełniają również postawy rodziców. Powinny one charakteryzować się poszanowaniem dziecka i jego praw. Prawidłowo prowadzony dialog w rodzinie jest doskonałą metodą przygotowania do życia małżeńsko-rodzinnego. Dialog może więc stać się podstawą porozumiewania się w życiu

---

[47] J. Tarnowski, Próby dialogu z młodymi. Prakatecheza egzystencjalna, Katowice 1983, s. 342.

[48] J. Lacroix, Dialog i przemoc, *Chrześcijanin w świecie* 2 (1974), s. 8.

[49] S. Sławiński, Wychowanie do miłości. Propozycja programu i metody dla przysposobienia do życia w rodzinie, Warszawa 1993, s. 92.

małżeńskim i rodzinnym. Dialog pomaga w obiektywnej ocenie siebie samego i innych, przez to umożliwia uniknięcie niewłaściwych działań. Dialog może pomóc w zbliżeniu małżonków i dzieci do siebie, ubogacić ich osobowość oraz pogłębić ich wzajemną współpracę[50]. Jeśli dziecko wychowa się w klimacie dialogu panującego w rodzinie, prawdopodobnie będzie przenosiło tę sytuację do swojego przyszłego związku rodzinnego. W tym sensie dialog, podobnie jak i atmosfera domu rodzinnego oraz oddziaływanie rodziców przez przykład, jest doskonałą metodą służącą przygotowaniu do małżeństwa i rodziny.

Opisując, zgodnie z myślą ks. P. Poręby, metodę wychowania rodzinnego, wybraliśmy tylko te, które mają największe znaczenie w przygotowaniu do życia małżeńsko-rodzinnego. Mając na uwadze skuteczność wychowania w rodzinie, należy uwzględnić jeszcze inne uwarunkowania. Z. Zaborowski słusznie stwierdza, że: *o efektach wychowania dziecka w rodzinie nie decydują specjalne metody, lecz charakter i formy stosunków rodziców z dziećmi*[51]. Wybór określonej metody zawsze zależy od celów wychowania, od przyjętej koncepcji człowieka oraz wiąże się z zasadami wychowania.

III. ZASADY WYCHOWANIA W RODZINIE

Proces wychowania w rodzinie, aby odbywał się sprawnie i skutecznie, musi podlegać pewnym zasadom. Przez zasadę będziemy rozumieć *twierdzenie oparte na prawie naukowym rządzące jakimś procesem. Jest to norma postępowania uznanego za obowiązujące*[52]. Zasadą wychowania jest pewne ogólne nastawienie do traktowania wychowanka, treści nauczania lub wychowania, organizowania procesu wychowawczego. Jakkolwiek proces wychowania w rodzinie dla każdego dziecka przebiega inaczej ze względu na indywidualność każdego z nich, to jednak wychowanie nie kieruje się przypadkowością, ale pewnymi zasadami obowiązującymi w każdym wychowaniu[53].

Podobnie jak to było w przypadku metod, tak również jest z zasadami, że moglibyśmy wymienić ich wiele. Różni autorzy podają w literaturze pedagogicznej liczne klasyfikacje zasad wychowania. W artykule niniejszym zajmiemy się tylko najważniejszymi, które mają szczególne znaczenie w przygotowaniu do życia małżeńsko-rodzinnego. Klasyfikację tę skonstruowano, bazując na podziale podanym przez ks. P. Porębę. Wśród zasad ogólnych, które należałoby uwypuklić w wychowaniu rodzinnym, należy wymienić:

— zasadę podmiotowego traktowania wychowanka
— zasadę akceptacji
— zasadę indywidualizacji
— zasadę "miłości na co dzień".

Ks. Poręba zgodnie z pedagogika personalistyczna zawsze mocno podkreślał zasadę podmiotowego traktowania wychowanka w procesie wychowania. Zdaniem

[50] Por. J. Laskowski, Małżeństwo i rodzina, Warszawa 1979, s. 166—167.
[51] Z. Zaborowski, Rodzina jako grupa wychowawcza, Warszawa 1960, s. 61.
[52] W. Okoń, Zarys dydaktyki ogólnej, Warszawa 1978, s. 261.
[53] Por. P. Poręba, Pedagogizacja rodziców, j.w., s. 455.

pedagogów i psychologów traktowanie dziecka jako podmiotu jest następstwem odkrycia przyczynowości sprawczej człowieka, gdzie jest on źródłem podejmowanego działania[54]. Oznacza to możliwość wyboru ról, zadań, partnerów swojej działalności, określonego sposobu aktywności. Wychowanek jest świadomym podmiotem, partnerem współuczestniczącym w procesie wychowania. Bycie podmiotem jest niezbywalną cechą każdego człowieka. Człowiek stwierdza „mogę", nie "muszę" i odkrywa w ten sposób swoją wolność.

Na prawdę o podmiotowości powinna być szczególnie uwrażliwiona rodzina. Rodzice winni traktować dziecko jako podmiot, pozwalać na jego wybory, wspierać prawidłowe wybory, chwalić za nie, pobudzać do samowychowania i podejmowania odpowiedzialności, czyli uruchamiać możliwości podmiotowe w dziecku. Zasada podmiotowego traktowania dziecka w rodzinie powinna obowiązywać w przygotowaniu do życia małżeńsko-rodzinnego. Bowiem taki stosunek do dziecka daje mu szansę kształtowania postawy odpowiedzialności, podejmowania samodzielnych wyborów, poczucia własnej wartości i odrębności, a więc cech pożądanych w związku małżeńsko-rodzinnym.

Z zasadą podmiotowości bardzo ściśle łączy się zasada indywidualizacji. W wychowaniu poszczególnych dzieci w rodzinie trzeba liczyć się z faktem, iż zróżnicowanie indywidualne pomiędzy nimi jest bardzo duże. Każde dziecko jest w jakimś sensie inne i wymaga indywidualnego podejścia i oddziaływania. Ks. P. Poręba wielokrotnie podkreślał, iż *nie można jednakowo traktować wszystkich dzieci nawet w rodzinie. Stosunek do każdego dziecka jest inny, jedyny w swoim rodzaju i niepowtarzalny. Nie można zatem w wychowaniu posługiwać się jakimś wypróbowanym sposobem. Doświadczony wychowawca zdaje sobie sprawę z bogactwa indywidualności swych wychowanków. O tym powinni pamiętać także rodzice i nie stosować tych samych metod wychowawczych do każdego dziecka*[55]. Każdego dnia w kontaktach z dzieckiem rodzice winni zdawać sobie sprawę z tego, że jest ono jednostką autonomiczną. Jego potrzeby biologiczne i psychologiczne są specyficzne dla niego samego[56]. Dziecko traktowane w sposób indywidualny we własnej rodzinie może przenieść takie zachowanie do swojego związku małżeńsko-rodzinnego.

Indywidualne podejście rodziców do dziecka nie byłoby możliwe, gdyby rodzice nie akceptowali go. Wiąże się z tym zasada akceptacji bezwarunkowej, często podkreślana przez ks. P. Porębę. Mówimy o niej wtedy, kiedy rodzice aprobują, przyjmują swoje dziecko takim, jakie ono jest, z jego wszystkimi cechami psychicznymi, fizycznymi, usposobieniem, możliwościami, wadami i zaletami.

W psychologii humanistycznej uważa się, że potrzeba akceptacji należy do jednej z podstawowych potrzeb człowieka. W wyniku niemożliwości jej zaspokojenia rozwój człowieka ulega zablokowaniu. Wielu psychologów podkreśla również, że bezwarunkowa akceptacja człowieka jest jednym z ważniejszych elementów potrzebnych do ukształtowania postawy dojrzałej miłości[57]. Człowiekowi, który nie doświadczył akceptacji we własnej rodzinie, trudno będzie przyjąć

[54] A. Gurycka, Struktura i dynamika procesu wychowawczego, Warszawa 1979, s. 168.
[55] P. Poręba, Pedagogizacja rodziców, j.w., s. 456.
[56] P. Poręba, Psychologiczne uwarunkowania życia rodzinnego, j.w., s. 90 nn.
[57] E. Fromm, O sztuce miłości, Poznań 1981, s. 25.

partnera w małżeństwie takim, jakim on jest. Stąd zasada akceptacji, podobnie jak poprzednio opisane zasady, ma bardzo duże znaczenie w przygotowaniu do małżeństwa i rodziny.

Kluczową zasadą, której treść jest niejako obecna w każdej z poprzednich zasad, jest zasada *miłości na co dzień*. Ks. P. Poręba, mimo iż nie nazywa jej w ten sposób, to jednak wielokrotnie podkreśla, że okazywanie dziecku miłości jest jednym z ważniejszych zadań rodziny. Inni autorzy, pogłębiając tę myśl, twierdzą, że: *rodzice powinni zdawać sobie sprawę, że celem ich zabiegów jest przede wszystkim nauczenie dzieci miłości. To właśnie stanowi specyfikę wychowania rodzinnego i jest konkretnym zadaniem rodzicielskim, w którym nikt nie może rodziców zastąpić. Lekcje miłości można dawać na różne sposoby, ale jednym z ważniejszych jest ukazywanie dzieciom, co znaczy na co dzień umieć dawać siebie*[58]. Wielokrotnie podkreślaliśmy już, że dziecko, aby mogło obdarzać miłością, musi najpierw tę miłość otrzymać od rodziców i stopniowo uczyć się kochać. Małżonkowie-rodzice powinni pamiętać, że wychowanie jest przede wszystkim dziełem miłości i muszą wykorzystać cały potencjał swej matczynej i ojcowskiej miłości, aby wychowywać dzieci. W ten sposób kształtują swe dzieci na istoty, które również będą zdolne kochać. Bez miłości dziecko nie może się prawdziwie rozwijać, toteż trzeba czuwać, aby każde dziecko miało udział w miłości rodzicielskiej, zwłaszcza w sytuacjach, gdy oboje rodzice pracują poza domem. Miłość jako tworzywo małżeństwa i rodziny jest realizowana w procesie wychowania i nie jest czymś wyodrębnionym z całokształtu życia rodzinnego. Ma ona służyć wszystkim członkom rodziny. Tej miłości dziecko uczy się przede wszystkim od najbliższych. Zdaniem wielu psychologów stopień sympatii, jaki dziecko będzie przejawiać w stosunku do innych osób, będzie zależny od tego, ile miłości okazywano jemu samemu. Stąd długotrwała obojętność najbliższej rodziny w stosunku do dziecka może wytworzyć w nim niezdolność do okazywania sympatii innym ludziom[59]. Życie rodzinne stwarza zatem wiele okazji do ukształtowania się postawy miłości. Stąd zasada miłości na co dzień odgrywa dużą rolę w przygotowaniu małżeńsko-rodzinnym.

Obok tych naczelnych zasad w wychowaniu rodzinnym muszą znaleźć się jeszcze inne szczegółowe zasady postępowania, które odgrywają również ważną rolę w przygotowaniu do życia małżeńskiego. Skuteczność wychowania rodzinnego jest tym większa, im bardziej kieruje się ono zasadą autentyczności. Dziecko bowiem *potrzebuje środowiska, w którym wyczuwa na każdym kroku, że czyny rodziców wypływają z tych samych zasad, które wpajają oni w dziecko. Małe dziecko jest szczególnie bystrym obserwatorem i żadne rozbieżności pomiędzy zasadami a czynami rodziców nie ujdą jego uwagi*[60]. Sami rodzice muszą szczególnie dbać o to, aby wartości, które głoszą, były rzeczywiście odzwierciedlane w ich codziennym życiu, ponieważ autentyczność wartości gwarantuje ranga

---

[58] H. Święcicka, Wychowanie seksualne w rodzinie, w: Erotyka w aspekcie zdrowia psychicznego (pod red. M. Grzywak-Kaczyńskiej), Warszawa 1985, s. 56—57.

[59] Por. M. Grzywak-Kaczyńska, Miłości trzeba się uczyć, *Zagadnienia wychowawcze w aspekcie zdrowia psychicznego* 6 (1975), s. 7-18.

[60] B. Grodzicka, Przygotowanie do małżeństwa, *Przewodnik Katolicki* 2 (1961).

tej wartości w życiu wychowującego. Każde zatem wychowanie i samowychowanie do autentyczności jest jednocześnie przygotowaniem do życia w rodzinie.

Z zasadą autentyczności wiąże się zasada jednolitości i konsekwencji w wychowaniu. Ks. P. Poręba uważa, że *jednolitość polega na zharmonizowaniu wysiłków wychowawczych obojga rodziców. Nie może być rozbieżności w wymaganiach, metodach i środkach wychowania. Problemy te powinny być uzgodnione między rodzicami wcześniej, bez obecności dziecka. Jeśli bowiem dziecko zauważy rozbieżność zdań, rodzice mogą stracić autorytet*[61]. W stosunku do dziecka rodzice powinni obrać jednolity sposób postępowania. Plan wychowania powinien być ułożony przy zgodzie obojga rodziców. Tylko w atmosferze jednolitości i harmonii dziecko znajdzie silne oparcie dla swego rozwoju.

W wychowaniu rodzinnym niezmiernie ważna jest zasada obecności rodziców. Ks. P. Poręba podkreśla, że *wychowanie to przede wszystkim oddziaływanie wychowawcy na wychowanka, gdzie duże znaczenie ma nie tyle informacja, co raczej przykład. Jednak nieobecni nie mogą dawać przykładu. Ważna jest zatem osobowość rodziców, ich postawy, które dziecko musi spostrzegać i przez nie kształtować własne postawy. Nieobecność rodziców pozbawia dzieci wielu sytuacji wychowawczych*[62]. Dlatego środowisko rodzinne jako środowisko wychowawcze powinno być pełne, tzn. wymaga ono obecności obojga rodziców. Ważne jest, aby rodzice, pomimo pracy zawodowej i obowiązków domowych, umieli wygospodarować czas, aby być z dziećmi. Dotyczy to nie tylko okresu wczesnego dzieciństwa, ale także młodzieży dorastającej, która również potrzebuje ich obecności.

Wśród innych ważnych zasad w wychowaniu rodzinnym ks. P. Poręba wymienia jeszcze: zasadę odpowiedzialności, wyrozumiałości i cierpliwości rodziców w stosunku do dziecka, zasadę pobudzania dziecka do aktywności i przygotowanie go do samowychowania. Wychowanie w rodzinie winno kierować się wyżej wymienionymi zasadami, aby dobrze przygotować dziecko do życia małżeńsko-rodzinnego. W przygotowaniu tym rodzice posługują się również licznymi środkami wychowawczymi.

IV. ŚRODKI WYCHOWANIA W RODZINIE

Sposoby wychowania, czyli metody oraz towarzyszące im zasady, wiążą się z pewnymi czynnościami zewnętrznymi skierowanymi na dziecko, które mają dokonywać w nim pożądanych, względnie trwałych zmian. Te czynności, zdaniem ks. P. Poręby, to środki wychowania, które działają na sferę intelektualną i emocjonalną dziecka[63]. Ponieważ zmiany w wychowaniu mogą dokonywać się samoistnie, jak to ma miejsce w naturalnym rozwoju, albo też przez tzw. urabianie, czyli wpływy zewnętrzne, stąd też wg K. Sośnickiego środki wychowania dzielimy na środki urabiania i środki rozwoju[64]. W jednej i drugiej grupie mogą występować środki naturalne i nadnaturalne.

---

[61] P. Poręba, Psychologiczne uwarunkowania życia rodzinnego, j.w., s. 92.
[62] P. Poręba, Pedagogizacja rodziców, j.w., s. 455.
[63] P. Poręba, Dziecko — środowisko — wychowca, j.w., s. 482.
[64] Por. K. Sośnicki, Pedagogika ogólna, Toruń 1949.

Środki rozwoju zdaniem ks. P. Poręby mogą mieć charakter pozytywny lub negatywny. Środki o charakterze negatywnym będą polegać na usuwaniu przeszkód mogących powstrzymać naturalny rozwój dziecka. Natomiast środki o charakterze pozytywnym mają za zadanie przygotować takie sytuacje, które są odpowiednie dla poszczególnych faz rozwoju dziecka i dzięki którym pojawiają się w tych fazach dyspozycje mające sposobność rozwinięcia się i aktualizowania w przeżyciach i działaniach[65]. W przygotowaniu do życia małżeńsko-rodzinnego rodzina, jak już wcześniej zaznaczyliśmy, odgrywa bardzo dużą rolę. Chcemy zastanowić się nad zadaniami wychowawczymi rodziny w poszczególnych okresach rozwojowych dziecka, w zakresie przygotowania małżeńsko-rodzinnego.

W okresie niemowlęcym i poniemowlęcym wychowanie do miłości dokonuje się przez obdarzanie dziecka pozytywnymi uczuciami. Rodzice posługują się w tym okresie szczególnie takimi środkami, jak: uśmiech, wyrażający życzliwość do dziecka, przytulanie go, a przede wszystkim oddziałują swoją obecnością. Kiedy dziecko wchodzi w okres przedszkolny, należy dostarczyć mu odpowiednich informacji dotyczących początku życia ludzkiego. W tym okresie należy także dbać o prawidłowe kształtowanie się u dziecka procesu identyfikacji z własną płcią. Konieczne jest przestrzeganie zewnętrznych oznak charakteryzujących własną płeć, różnicowanie wymagań w stosunku do chłopców i dziewczynek oraz dostarczanie im odpowiednich zabawek.

W okresie młodszym szkolnym, należy kontynuować wprowadzanie dziecka w tajemnicę narodzin człowieka oraz dobrze przygotować je do procesów dojrzewania płciowego. Doskonałym środkiem wychowawczym jest tutaj szczera rozmowa rodziców z dziećmi, prowadzona w atmosferze zaufania. Wiek dorastania to czas, w którym jest okazja do podejmowania rozmów i dyskusji na temat miłości, małżeństwa i rodziny. Są to oczywiści tylko niektóre, najważniejsze, zaledwie zasygnalizowane problemy podejmujące zagadnienie zadań rodziny i stosowanych przez nią środków wychowawczych, w związku z przygotowaniem dzieci do życia małżeńsko-rodzinnego. Wszystkie wyżej wymienione środki należą do grupy środków rozwoju.

Drugą grupę środków wychowawczych, na które zwraca uwagę ks. P. Poręba, stanowią tzw. środki urabiania psychicznego. Dzięki nim osiągane są zmiany dokonujące się w dziecku pod wpływem czynności zewnętrznych[66]. Wśród nich można wymienić grupy środków egzekutywnych, środków o charakterze intelektualnym oraz środków emocjonalnych. Środki egzekutywne mają charakter przymusu. Są to wszelkiego rodzaju zakazy i nakazy powiązane z karami i nagrodami, a więc uczuciami negatywnymi i pozytywnymi. Analogiczną myśl do ks. P. Poręby znajdujemy w innej literaturze pedagogicznej. M. Ziemska zwraca jednak uwagę na to, że w stosowaniu tego rodzaju środków rodzice zawsze powinni kierować się dobrem dziecka, zgodnie z zasadą podmiotowości i szacunku dla niego. Niestety, w praktyce wychowawczej wiele jeszcze miejsca zajmują tzw. kary niepedagogiczne, których nie powinno się stosować w wychowaniu rodzinnym[67]. Należą do nich:

---

[65] Por. P. Poręba, Dziecko, j.w., s. 484.
[66] Por. Tamże, s. 485.
[67] Por. M. Ziemska, j.w., s. 329.

strofowanie dziecka, zawstydzanie go, pogróżki, ubliżanie, porównywanie go z innymi, poniżanie, zbyt silne nagany, kary cielesne oraz grożenie przyszłymi karami. Kary tego typu poniżają godność dziecka, przytępiają jego wrażliwość, a także bardzo często pozostawiają urazy psychiczne[68]. Systematyczne stosowanie tych kar może prowadzić do przekreślenia miłości dziecka do rodziców, a także wzbudzać jego gniew, nienawiść, zaciętość, chęć zemsty, depresje, wstyd, rozpacz lub poczucie małej wartości. Cechy te będące negatywnym skutkiem środków egzekutywnych, mogą być przeszkodą w kształtowaniu postawy dojrzałej miłości.

Drugą grupę środków „urabiania" psychicznego, wg ks. P. Poręby, stanowią środki o charakterze intelektualnym. Należą tu wszystkie czynności wychowawcze usiłujące pokierować uczuciami i wolą dziecka za pomocą przekonywania go o słuszności bądź niesłuszności jego postępowania, przez oddziaływanie na umysł dziecka[69]. Będą to więc słowa wyjaśnienia, tłumaczenia dziecku, porady rodzicielskie.

Obok środków o charakterze intelektualnym ważne miejsce w wychowaniu rodzinnym zajmują tzw. środki emocjonalne. Ks. P. Poręba podkreśla, że starają się one działać w sposób bezpośredni na sferę uczuciową dziecka. Dokonuje się to przez skojarzeniowe przeniesienie uczuć z jednego przedmiotu z jakimś uczuciem na inny przedmiot uczuciowo obojętny. W ten sposób kochany przez dziecko ojciec lub matka ułatwia swemu dziecku podporządkowanie się nakazom, poleceniom, zakazom, gdyż pozytywne uczucia, jakimi darzy ich dziecko, ułatwiają akceptację nakazów.

Ostatnią grupę z omawianych przez ks. P. Porębę środków wychowawczych stanowią tzw. środki funkcjonalne. O ile środki egzekutywne stosują przede wszystkim przymus postępowania, środki intelektualne odwołują się do rozumu i przekonywania, a środki emocjonalne do sfery uczuciowej dziecka, to środki funkcjonalne wywierają główny wpływ na samo zachowanie. Środowisko, w którym przebywa dziecko, wpływa sugestywnie, przeważnie podświadomie, na jego postępowanie. W związku z działaniem środowiska pozostaje sprawa nawyków i przyzwyczajeń jako środków funkcjonalnych. Wychowanie rodzinne prowadzi do ukształtowania się pewnych dyspozycji. Winno ono dokonywać się w atmosferze radosnej dla dziecka i wiązać się z uczuciem zadowolenia. Uczucie zadowolenia łatwo obudzić, gdy przyzwyczajenie idzie po linii naturalnych skłonności dziecka. Dobre przyzwyczajenie jest ważnym środkiem wychowania, zwłaszcza wychowania moralnego.

Obok wymienionych środków naturalnych, które często są słabe i niewystarczające, w rodzinie chrześcijańskiej powinno się stosować środki nadnaturalne. Należą do nich praktyki religijne: Msza św., spowiedź, modlitwa[70]. Środki te wspomagają oddziaływania wychowawcze rodziców w sposób nadprzyrodzony. Ponadto odgrywają dużą rolę w kształtowaniu sumienia dziecka. Bowiem prawidłowo ukształtowane sumienie jest elementem dojrzałej osobowości. Ta zaś jest

---

[68] Por. E. Hurlock, Rozwój dziecka, Warszawa 1960, s. 540.

[69] Por. P. Poręba, Dziecko, j.w., s. 485.

[70] Por. P. Poręba, Wychowanie religijne w rodzinie, w: Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej (pod red. F. Adamskiego), Kraków 1984, s. 182—197.

warunkiem koniecznym, aby człowiek mógł podjąć odpowiedzialne zadania małżeńskie i rodzicielskie.

Reasumując należy zwrócić uwagę na fakt, iż środki wychowawcze, podobnie jak metody, winny być stosowane w rodzinie bardzo indywidualnie, w zależności od sytuacji wychowawczej i od cech konkretnego dziecka, bowiem: "do jednych bardziej trafia słowo, perswazja, przekonywanie, do innych raczej rozbudzanie uczuć lub wyjaśnianie postępowania[71]. Stosując poszczególne środki, winni być świadomi zadań w zakresie przygotowania do życia małżeńsko-rodzinnego, a także powinni kształtować w dziecku postawy, które w przyszłości ułatwią mu życie we wspólnocie małżeńskiej. Omawiając metody, środki, zasady wychowania stosowane w rodzinie, staraliśmy się odpowiedzieć na pytanie: „Jak rodzina ma przygotować swoje dzieci do życia małżeńsko-rodzinnego?".

Proces przygotowania do życia w tej wspólnocie dokonuje się przede wszystkim przez współuczestnictwo, przykład, atmosferę domu rodzinnego. Problem wychowania do miłości, zdaniem ks. P. Poręby, należy do najważniejszych dziedzin przygotowania do życia małżeńsko-rodzinnego.

ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszego artykułu było ukazanie znaczenia rodziny w przygotowaniu do życia małżeńsko-rodzinnego w świetle publikacji ks. Piotra Poręby. Koncepcja przygotowania małżeńsko-rodzinnego przedstawiona przez omawianego autora jest aktualna w dzisiejszych warunkach. Jej aktualność wyraża się przede wszystkim w ukazaniu niezastąpionej roli rodziny w procesie przygotowania małżeńskiego. Faktem oczywistym jest, iż zasadnicza część owego przygotowania dokonuje się w najwcześniejszych latach życia dziecka. Wówczas kształtują się zręby osobowości, zalążki przyszłych postaw, przyzwyczajeń, potrzeb, wartości. Znaczenie rodziny nie umniejsza roli katechezy czy szkoły w przygotowaniu małżeńsko-rodzinnym, ale podkreśla, iż późniejsze oddziaływania różnych instytucji wychowawczych są tylko uzupełnieniem i rozwinięciem zasadniczego etapu wychowania, który dokonał się w rodzinie. Aktualność systemu przygotowania małżeńsko-rodzinnego przedstawionego przez ks. P. Porębę wyraża się również w jego integralnym ujęciu, który pragnie ukształtować pełną, dojrzałą osobowość człowieka.

Dostrzegamy także aktualność metod, zasad i środków wychowania rodzinnego proponowanych przez ks. P. Porębę, które w konsekwencji prowadzą do kształtowania dojrzałej osobowości. Wiadomo zaś, że tylko człowiek dojrzały jest zdolny do życia we wspólnocie małżeńsko-rodzinnej.

Przeanalizowany materiał na temat roli rodziny w przygotowaniu małżeńsko-rodzinnym pozwala na wyciągnięcie wniosków, wśród których jako najważniejsze należy wymienić:

1. W procesie wychowania do życia małżeńsko-rodzinnego najważniejszą rolę odgrywa rodzina. Ma ona prawo i obowiązek przygotować swe dzieci do przy-

[71] Por. P. Poręba, Dziecko, j.w., s. 186.

szłego życia w małżeństwie, przede wszystkim przez współuczestnictwo, przykład i dobrą atmosferę domu rodzinnego.

2. Często rodzina nie jest w pełni przygotowana do podjęcia tego zadania i oczekuje fachowej pomocy pedagogicznej. W tym celu ks. P. Poręba wysuwa postulat pedagogizacji rodziców przez psychologów, pedagogów i duszpasterzy.

3. Pedagogizacja winna być realizowana w dwóch aspektach: przekaz informacji oraz kształtowanie postaw rodzicielskich.

DIE FAMILIE ALS GRUNDMILIEU DER VORBEREITUNG ZUM EHE- UND FAMILIENLEBEN IM LICHTE DES SCHRIFTTUMS VON PIOTR PORĘBA

ZUSAMMENFASSUNG

Das Hauptanliegen des Artikels ist die Rolle des Famielinmilieus in der Erziehung zum Ehe-und Familienleben zu zeigen, und zwar auf Grund der Schriften von Piotr Poręba, der über viele Jahre als Professor der Pädagogik an der Katholischen Universität in Lublin und im Priesterseminar in Olsztyn tätig war. Poręba analisierte die Probleme des Ehe-und Famielienlebens interdisziplinär - in einem theologischen, psychologischen und pädagogischen Aspekt. Der Artikel ist in vier Kapiteln aufgefasst. Im ersten wurde die Bedeutung der Familie im Vorgang des sich gestaltens der gesellschaftlichen Persönlichkeit des Kindes gezeigt. Das geschieht indem man die psychischen und geistigen Bedürfnisse des Kindes befriedigt und durch die Ausgestalltung einer regelmässigen Haltung gegenüber sich selbst und dem Milieu. Im zweiten Kapitel wurden die Grundmethoden der Erziehung in der Familie besprochen. Die Aufmerksamkeit konzentriert sich hier besonders auf die Atmosphäre der Erziehung im Familienhaus, der Wirkung des persönlichen Beispiels der Eltern, sowie auf den in der Familie geführten erzieherischen Dialog. Den Grundsätzen und Mitteln der Erziehung in der Familie, wie sie in den Publikationen von P. Poręba vorgeschlagen werden, ist das dritte und vierte Kapitel gewidmet. Es wurden insbesondere: der Grundsatz der Berücksichtigung der Subiektivität des behandelten Zöglings, der Grundsatz der Individualisation und die Grundregel der Akzeptanz im Verlauf der familiären Erziehung hervorgehoben.

Was die Erziehungsmitteln anbetrifft wurden zwei unterschieden: die die psychische Entwicklung erwirken und die Entwicklunsmitteln selbst (z.B. die Beseitigung der Hindernisse, die die natürliche Entwicklung des Kindes behindern könnten und die Anschaffung der positiven Anregungen, die die Entwicklung des Kindes unterstützen).

Zum Abschluss wird auf die Aktualität der im Artikel berührten Problematik aufmerksam gemacht.